

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cena bezpłatnie dodatki tygodniowe.

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPŁNIANIEM OBOWIĄZKÓW

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółd. z o. o.

Adres redakcji: administracji

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 246.

Leszno, czwartek dnia 23 października 1930 r.

Rok XL.

Przesilenie w Niemczech.

Berlin. (Koresp. własna.)

W Berlinie obraduje w tej chwili: Reichstag, Landtag (sejm pruski) i Stadtag (rada miejska Berlina). Obradom towarzyszą nieustanne protesty i krzyki ze strony obu skrajnych grup narodowych — socjalistów i komunistów. Na ulicach — bojkówki, manifestacje i starcia z policją i jednak ponad wszystkim góruje olbrzymi strajk metalowców, w którym bierze udział 130.000 robotników. Niemcy przeżywają zatem równocześnie kryzys polityczny, gospodarczy i społeczny.

Istota kryzysu politycznego polega na tem, iż t. zw. stronnictwa umiarkowane, do których zalicza zagranicą socjalną-demokrację, centrum i bawarską partję ludową, nie dysponują w obecnym parlamencie większością. Ponadto istnieje większość, zdolna do obalenia nietylko planu Younga, ale i traktatu wersalskiego; należą do niej hitlerowcy, komuniści, nacjonalisci z pod znaku Hugenerberga, oraz partja gospodarza i ludowcy. W takich warunkach utworzenie gabinetu parlamentarnego jest wykluczone i gabinet Brüninga należy uważać tylko jako przejściowe do rządów pozaparlamentarnych, np. dyktatoratu pod przewodnictwem samego Hindenburga. Innego wyjścia niema, gdyż rozwiązanie dopiero co wybranego parlamentu, oznaczałoby nieuchronne dojście do władzy albo hitlerowców albo komunistów, a zatem rewolucję faszystowską względnie komunistyczną. Spekulowanie na to, iż socjalna demokracja udzieli nieograniczonego poparcia każdemu rządowi, nie związanemu z Hitlerem, jest politycznym błędem. Jak to bowiem słusznie podniósł Rudolf Hilferding, były minister finansów z ramienia socjalistów w rządzie koalicyjnym, istnieje granica ustępstw, po przekroczeniu których partja musi stracić swoich wyborców na rzecz konkurentów.

Z tem wiąże się kryzys społeczny, którego istota polega na tem, iż przeszło połowa wyborców niemieckich wypowiedziała się przeciwko obecnemu ustrojowi. Mamy na myśli komunistów, socjalistów i hitlerowców, którzy zdobyli w sumie 107 i 75 i 145 czyli 327 mandatów. Można się na hitlerowców zapatrywać, jako na mob polityczny, ale to nie zmienia postaci rzeczy, nie usywa faktu, iż ich siła atrakcyjna wśród szerokiej rzeszy wyborców polegała na oszukiwaniu, ale socjalistycznej propagandzie. Choć finansowani przez monarchistów i fabrykantów, czują się na tyle związani ze swoimi proletariackimi i sproletaryzowanymi wyborcami, iż zaraz na pierwszym posiedzeniu parlamentu zgłosili wniosek w sprawie konfiskaty majątków bankierów i wojennych dorobkiewiczów, ku przerażeniu swych protektorów. Co gorsze, nie omieszkali wyrazić swej solidarności z prowadzonym przez socjalistyczne związki zawodowe strajkiem metalowców.

To ognienne wznowienie frontu radykalnego pozostaje w związku z kryzysem gospodarczym, jaki Niemcy przeżywają. W porze zimowej grozi im bezrobocie, sięgające cyfrę 4 milionów ludzi; daje to obraz załamania gospodarczego, jakiego kontynent europejski nie pamięta. Plan opracowany przez Brüninga, nie rozwiązuje zagadnienia, tylko lata deficyty budżetowe, rozkładając ich spłaty na trzyletni okres. Któż jednak zarezy, iż deficyt nie wzrośnie dalej i że nie trzeba będzie szukać nowych źródeł dochodów i nowych pożyczek na jego załatwienie. Propozycja socjalistów, skrócenia tygodnia pracy do 5 dni, względnie 40 godzin, nawet gdyby w pełni została przeprowadzona, dałaby zatrudnienie dla ok. miliona bezrobotnych. Jest to jednak tylko teoretyczne obliczenie, w praktyce jest taka radykalna operacja nie do przeprowadzenia. Pozostaje więc droga rewizji oszkodowań wojennych, na którą zaczynają już wkraczać nawet socjalni-demokraci (uchwała komisji Związków Zawodowych) jeszcze do niedawna najzagorzalsi obrońcy planu Younga. J. B.

Dochodzenie przeciw Korfantemu.

Katowice, 21. 10. Prokurator sądu okręgowego w Katowicach dr. Tokarski wyjechał do Warszawy w związku z dochodzeniem w sprawie b. posła Korfantego (Express Poranny).

Ruch przedwyborczy — informacje i odgłosy.

Kandydaci BBWR. w Wielkopolsce. Do Sejmu kandydują z listy BBWR. z okręgu 34. (Poznań-miasto) Dr. Surzyński Leon, lekarz, Poznań, b. poseł Sas Antoni, urzędnik pocztowy, Jakubowska Janna, Poznań. Kabacinski Piotr, mistrz piekarski, Poznań. — Okręg nr. 35. (Poznań-Wieś): Boczoń Ludwik, nauczyciel, b. poseł, Zabikowo. Ozimina Wojciech, Jacewo, p. Inowrocław. Gordziakowski Olgierd, rolnik, Łęg, pow. Srem. Konieczny Wojciech, robotnik, Kościan. — Okręg nr. 36. (Szamotuły): Ciszak Antoni, Musiał Stanisław, Kulesza Władysław.

Lista nr. 7 Centrolewu do Sejmu. Okręg 33. (Gniezno): Brzezińska Jan, b. poseł NPR. ZPP. (NPR.) Mikolajczyk Stan., rolnik, Międzyziesie, pow. wagr. (Piast). — Okręg 35. (Poznań-Wieś): Dr. Michallikiewicz, Poznań, PSL. Piast. Milezyński, b. poseł NPR. — Okręg 36. (Szamotuły): Nosek Jan, Czarniecki Piotr — Okręg 37. (Ostrów): Poprawa Marcin, Hoffman Władysław. — **Do Senatu:** 1. Kulerski Wiktor, red., Uwezarki p. Grudziądz (Piast). 2. Peplowski Ed., inżynier (NPR.).

Lista rozłamowców PSL. Piast (sanacja) Stan. Jaskółka z Krzyzownik.

Lista memlecka: Robert Feige z Leszna.
Nakazują jawnie głosować! Jedno z pism śląskich przytacza okólnik jakiegoś sanacyjnego „Ko-

mitetu Urzędniczego”, który takie daje wskazówki na dzień wyborów:

„Po nieobecnych należy natychmiast wysłać posłańców do mieszkania, by przybyli natychmiast na miejsce zbiórk. Na zbiórce członkowie organizacji winni przyprowadzić również swych członków rodziny i domowników, mających prawo głosowania. Gdy wszyscy już się zbiorą, należy razem udać się do lokalu Komisji Wyborczej ustawić się w kolejki i jawnie oddać głosy”.

Wywieranie w tym kierunku jakiegos nacisku byłoby nadużyciem, bo wybory mają być tajne. („Głos Narodu”).

Hodurowcy za BB. „Prasa sanacyjna donosiła, że w Zamościu odbył się „imponujący wiec” BB, na którym przemawiał ks. Krukowski ze Szczepczyszyna. Ponieważ nazwisko takiego księdza nie jest znane w diecezji lubelskiej — redakcja „Głosu Lubelskiego” zwróciła się do Kurji Biskupiej z prośbą o informacje. Okazało się, że chodzi tu o sekiarza hodurowca, którego BB. obwoz w wstach, reklamując jako „księdza”.

Czyżby samotnicy wprowadzali opinię katolicką w błąd dlatego, że nie mają odwagi przyznać się do sojuszu z hodurowcami? („Głos Lubelski”).

Straszna katastrofa w kopalni niemieckiej.

100 zabitych, 72 ciężko rannych, 300-400 górników w obliczu śmierci.

Berlin, 21. 10. (PAT.) Dziś zrana, między 8 i 9 nastąpił w Alsdorffie, w okręgu akwizgrafskim, olbrzymi wybuch w szybie Wilhelm, kopalni Anna II. Eksplozję spowodował wybuch składu dynamitu, znajdującego się na głębokości 200 mtr. pod ziemią. Wyjechał w powietrze budynek administracji kopalni, w którym wybuchło naczynie z benzolem. W biurze znajdowało się 30 urzędników. Ciężki dźwign nad szybem zawalił się. Połączenie z wnętrzem kopalni zerwane.

W chwili katastrofy znajdowało się w szybie 300-400 robotników, którzy są zupełnie odcięci od świata. Liczba zabitych i rannych oblicza się na 200 osób.

Detonacja słychać było w promieniu kilkunastu km. Powierzchnia ziemi nad kopalnią przedstawia się, jak jedno wielkie rumowisko. Nawet w domkach kolonij górniczej siła wybuchu porzywała dachy i wybiła okna. Z całego okręgu śpieszą oddziały pożarne i sanitariusze na miejsce katastrofy. Podjęto próby przebicia się z innego szybu kopalnianego do szybu Wilhelm.

Berlin, 21. 10. (PAT.) Urząd górniczy w Bonn donosi, że do godz. 14,15 wydobyto z pod gruzów szybu Wilhelm w Alsdorffie 40 trupów i 72 ciężko rannych. Dokładne ustalenie ilości ofiar napotyka na trudności.

Biuro Wolffa donosi m. in., że siła eksplozji była tak wielka, że w całej okolicy przerwane zostały wszystkie przewody telegraficzne i telefoniczne, trupy ofiar katastrofy znajdowano nawet w odległości 250 m. od miejsca wybuchu.

Alsdorff, 21. 10. (tel. wł. „Kurj. Pozn.”) Miejsce katastrofy przedstawia grozę budzący i bólem przejmujący widok. Okoliczni mieszkańcy i rodziny ofiar oczekują na wiadomości od swych ojców, braci i synów. Tłumy ciekawych pojeżdżały się z okolicznych miast, a nawet z Belgji i Holandji, oczekując na miejscu katastrofy dalszych wiadomości o rozmiarach eksplozji i losach zaginionych.

W dalszym ciągu akcji ratowniczej zdolano odzyskać jeszcze kilkanaście ofiar, przeważnie już nieżywych. Poza tem w ciągu wieczora zdołano się uratować przez szczyb powietrzny trzech dalszych górników.

Dotychczas stwierdzono, że liczba ofiar dosięgnie około 100 zabitych. Brak jeszcze wiadomości o 150 górnikach.

Berlin, 11. 10. (PAT.) Sejm pruski przed otwarciem obrad poświęcił część swego posiedzenia katastrofie w kopalni pod Akwizgratem. Na lawach rządowych zjawił się pruski minister handlu dr. Schreiber, któremu podlegają sprawy górnicze, oraz kilku urzędników tegoż ministerstwa.

Otwierając posiedzenie, przewodniczący Sejmowi Bartels doniósł w krótkich słowach o przebiegu katastrofy, a następnie w imieniu Izby wyraził wspólnie czucie dla ofiar. Posłowie i publiczność na galerji wysłuchali oświadczenia tego stojąc. Z kole m. handlu Schreiber przytoczył się w imieniu rządu do ogólnej żałoby i zapowiedział podjęcie akcji pomocy dla ofiar katastrofy.

W imieniu frakcji komunistycznej pos. Sabotka zażądał od min. handlu przedstawienia urzędowego raportu o katastrofie. Mówca przypomniał, że komuniści interpelowali niedawno rząd z powodu rabunkowej gospodarki na kopalni, nawiedzonej katastrofą, i ostrzegali przed erażeniem z tego powodu niebezpieczeństwem eksplozji gazów.

Rewolucja w Brazylii.

Porto Allegro, 21. 10. (PAT.) Kola rewolucyjne utrzymują, że stan Mattogosse przytoczył się do rewolucji. Siły zbrojne, zorganizowane ostatnio w Cuyaba w celu obrony rządu związkowego, zbuntowały się, a dowódca ich objął funkcje prezydenta stanu Mattogossa.

Według innych wiadomości, ulenne deszcze, utrudniając akcję wojenną, tak, iż należy liczyć się z chwilowym wstrzymaniem wszelkich operacji z obydwóch stron

650 (?) osób spłonęło.

Nowy Jork, (PAT.) Jak donoszą z Kantonu (Chiny) w Wu-Czou wybuchł gwałtowny pożar, na stojącym przy brzegu statku. Ogień rozszerzył się gwałtownie na inne statki, stojące w pobliżu 30 łodzi, należących do miejscowej ludności, spłonęły doszczętnie. Setki osób rzucały się w wodę, usiłując wplaw dobrać do brzegu, gdzie uratowano. — Wedle niepotwierdzonych pogłosek, w płomieniach miało zginąć 650 osób.

Z różnych stron.

** Ameryka w śniegu. Stany Zjednoczone, zwłaszcza na wschodzie i północy nawiedziły silne burze śnieżne. Nowy Jork jest częściowo zaspany śniegiem. Od niepamiętnych czasów nie był w Ameryce październik tak zimny.

* Podciąg tranzytowy ostrzeżony. Nieznani sprawcy między Kowalewem a Wąbrzeźnem ostrzeżali pociąg tranzytowy nr. 311 idący z Pily do Prus Wschodnich. Jedna z kii przebiła okno wagonu, nie raniąc na szczęście nikogo. Na dworcu w Toruniu policja przeprowadziła dochodzenia, jednak bez rezultatu.

Z POGRANICZA.

Kursy oświatowe dla wiejskiej młodzieży pozaszkolnej.

Różne są formy oświaty pozaszkolnej i różne są drogi, ktorými iść trzeba, aby dotrzeć do duszy i serca tej młodzieży, która po opuszczeniu szkoły powszechnej nie ma sposobności dalszego kształcenia i przygotowania się do twardego życia. Młodzież wiejską zajmują się organizacje społeczne, sportowe, kulturalno-oświatowe. Większa część tej młodzieży wstępuje w naukę rzemiosła lub znajduje zajęcie w handlu i przemyśle i ma sposobność uzupełnienia swej wiedzy w szkołach dokształcających. Nie wątpię w gorszym położeniu jest młodzież wiejska, dla której u nas dotychczas niewiele jeszcze zrobiono. Po opuszczeniu ławy szkolnej, dla tej młodzieży nastają czasy złotej wolności. Obojętność dla spraw kulturalno-oświatowych, ciężkie warunki życia są powodem, że po naszych wioskach bardzo powoli tworzą się ogniska kulturalno-oświatowe, w których młodzież dorastająca znajduje we wolnych chwilach stosowne zajęcia i godziwe rozrywki.

Nikt chyba nie zaprzeczy, że ten właśnie okres złotej wolności, czas dojrzewania fizycznego i moralnego młodzieży jest dla niej najniebezpieczniejszy jest najpodaźniejszy na wszelkie wpływy dobra i zła. W umyśle młodego, dojrzewającego, człowieka tworzy się do pewnego stopnia pustka. Ostatnia opieka wychowawcza szkoły; umysł i serce pragną wrażeń; tworzą się pojęcia niejasne, mgliste, wprost chaotyczne.

We wrażliwej duszy młodzieńca zakorzeniają się z intensywnością wszelkie trutki, które szeroka fala płyną w życiu współczesnym, jak obojętność dla dobra demoralizacja, brak poszanowania dla starszych, niecierpliwość, lenistwo i t. p. Ile to dobrych jednostek spada pod naporem zła, ile spacza swój charakter, deprawuje swą młodą, piękną duszę, i tonie w odmętach zła powojennego! Ktoż za to nie szczęśliwie istoty odpowie, ktoż uchroni od upadku te młodzieży, która rozgląda się teraz za pomocą, za stosownym zajęciem i godziwą rozrywką?

Młodzież ma swe prawa i swe obowiązki. Należy jej się zyczliwa i troskliwa opieka i pomoc ludzi starszych, dojrzałych i świątliwych. Ktoż więc w pierwszym rzędzie ma obowiązek dalszego wychowywania i kształcenia dorastającej młodzieży? Bezspornie to rodzice i starsze rodzeństwo na podstawie praw i obowiązków przyrodzonych. Następnie zaś ci, którzy postawili sobie w życiu cel piękny, szlachetny i wzniosły — lecz niezmiernie trudny do osiągnięcia — to wy nauczyciele — wychowawcy i kapłani. Niesienie kaganca oświaty, szerzenie prawdziwej kultury ducha ludzkiego to jedyną i najpiękniejszą waszych obowiązków. Pielegnowanie tej czystej i zdrowej duszy polskiej młodzieży wiejskiej, chowaniej wśród sielskiej przyrody, wśród szumiących lasów, kwitnących łąk i pól, wsłuchanej w śpiew ptasząt i szemrzące woły naszej ukochniej polskiej ziemi, to wielkie i zaszczytne zadanie, które ściśle związane jest z Waszym posłannictwem.

Spieszmy więc do młodzieży naszej, niesmy promienie światła w chaos tworzący się nowych po-

jęć, odchylamy rozumnie zasłony zakrywającą tajemnicę życia, przygotujmy ją do uczciwej walki uczmy ją pracować i żyć dla Polski. Należ nikt nie posiada nas o cele uboczne. Zbliżamy się do was Młodzi z polską szczerością, jako brat do brata w wierze, że nas znużenie i z nami wspólnie pracować będziecie nad stworzeniem wielkiej i mocarnej Polski.

Nadchodzą długie wieczory zimowe; nadawają się one znakomicie do zorganizowania pogadanek oświatowych, kursów wieczornych o rzeczach ojczyźnianych, przedstawień amatorskich, do pielegnowania pieśni polskiej. Nie pora na wywczas, na schadzki bezcelowe po drogach i gościńcach, na demoralizującą bezczynność i gnuśność. — Wszyscy szukajmy wychowania po szarej codziennej pracy fizycznej w oświacie, w tej skarbnicy wiedzy, dobrobytu, prawdziwego zadowolenia i szczęścia. Sposobność się nadarza.

I w bieżącym półroczu znowem organizujemy kursy wieczorne dla tej młodzieży wiejskiej i wiejskiej — która jeszcze chodzi luzem, która nie korzysta z wieczornej szkoły dokształcającej.

Apelujemy do Was rodzice i opiekunowie, abyście z obowiązku rodzicielskiego zmuszali Waszych synów i Wasze córki do zapisywania się na wspomniane kursy.

Apelujemy do ciebie, kochana młodzieży. Przyjdź posuchać, a pokochasz wiedzę, uzupełnisz braki w języku ojczystym, historii polskiej, i geografii ziemi rodzinnej, dowiesz się niejedno z tajemnic przyrody żywej i martwej; posłuchajmy ci wskazówekami z codziennego, praktycznego życia, czy to z zakresu rolnictwa, ogrodnictwa, ustawodawstwa rolniczego i t. p. Nie będzie to przymus szkolny, któremu poddać się musiałbyś, lecz będą to swobodne luźne pogadanki, oświetlenia praktyczne i przystępne wykłady. Zdobywając dla siebie wiele cennych wiadomości, pomożesz nam wydzignąć naród z chwilowej niemocy, w jaką pogrążyła go analfabetyzm, obojętność, niezgoda i t. p.

Na ciebie młodzieży polska zwrócone są nasze oczyszczone i ty jesteś przyszłością Polski.

Kursy o rzeczach ojczystych organizujemy w każdej miejscowości, w której jest szkoła, jeżeli zgłosi się dostateczna liczba uczestników.

Zgłoszenia przyjmują pp. kierownicy szkół w powiecie. Szczęry przyjaciel młodzieży.

—0—

Raporty kontrolne.

Na podstawie art. 96. Ustawy o powoz. obow. wojsk. (Dz. ustaw R. P. ur. 46/28 poz. 458) odbyła się w dniu 4. listopada br. w siedzibach Powiatowych Komend Uzupelnian raporty kontrolne oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia oraz b. urzędników wojskowych.

Raportom kontrolnym podlegają: 1) oficerowie rezerwy i pospolitego ruszenia oraz byli urzędnicy wojskowi (zwolnieni z czynnej służby w wojsku polskiem) rocznika 1883,

2) oficerowie pospolitego ruszenia oraz byli urzędnicy wojskowi (zwolnieni z czynnej służby w wojsku polskiem) rocznika 1878.

Bliższe szczegóły zawarte są w obwieszczeniach, rozplakatowanych w miastach i gminach.

Podlegający na mocy tych obwieszczeń raportom kontrolnym, którzy bez uzasadnionych przyczyn nie stawiają się do kontroli, będą pociągnięci do odpowiedzialności karnej przed sądami wojskowymi (art. 76. k. k. w.) a w wypadkach mniejszej wagi do odpowiedzialności dyscyplinarnej w myśl wojskowych przepisów karnych (dyscyplinarnych).

KRONIKA.

Czwartek, dnia 23 października 1930.

Seweryna i Romana B. M.

Wschód słońca o godz. 6.13. Zach. o godz. 16.29. Wschód księży. o godz. 8.40. Zach. o godz. 17.11.

Stan pogody według obserwacji Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antolinach Środa, dnia 2. 10. godz. 7 rano: Temperatura powietrza - 9,6 celsa, całk. zachmurz. drobny deszcz, ciśnienie atmosferyczne 760,4, wilgotność 85 proc. W ubliżej dobie temperatura najwyższa + 13,4 najniższa + 2,5 ilość opadu 1,2.

—0—

LESZNO.

1) Kalendarzyk terminowy (zebrań, zbiorek itd.) Dział (22. 10.) Kolo śpiewu „Chopin” o godz. 7. zebranie zarządu w Strzelcy, o godz. 8-mej lekcja śpiewu. Prezes.

Baczność Sokolice! Przypomina się o lekcji guma dla starszych druhen o godz. 8 wieczorem jak zwykle. Czolem! Zarząd.

Arcybractwo Straży Honorowej N. S. P. J. o godz. 6.30 lekcja śpiewu w Domu Katolickim. O liczny udział pros! Zarząd.

Chór Kościelny, lekcja śpiewu chóru ogólnego o godz. 8-mej wiecz. w Domu Katol. O gremjalne przybycie uprasza Zarząd.

Zebanie mies. Oddz. Zjedn. Kolejowców Polskich w Lesznie o godz. 18.30 w Domu Katolickim. Przybędzie członek Zarządu Gł. z Warszawy. O liczne przybycie członków i sympatyków pros! Zarząd.

Jutro (23. 10.) Kolo śpiewu „Dembkiński” o godz. 8-mej wiecz. lekcja śpiewu chóru męskiego w Hotelu Dworcowym. Komplet i punktualność bardzo pożądana. Dyrygent.

Baczność „Sokol”! O godz. 8.15 odbędzie się w sali na boisku „Sokoła” uroczyste zebranie celem uczczenia rocznicy patrona Sokolstwa Tadeusza Kościuszki. Referat wygłosi drh. red. Hermiczek z Poznania. Przybycie wszystkich członków i członków obywatelów. Czolem! Za Zarząd: (—) M. Szurkowska, prezes. (—) H. Sobczyńska, prezeska.

Kolo śpiewu „Chopin” o godz. 8 wiecz. lekcja śpiewu w Strzelcy. Komplet i punktualność konieczne. Dyrygent.

1) Miejska przychodnia przeciwgruźlicza jest czynna we wtorki od godziny 3—4 popołudniu i w piątki od 8—9 rano. Przychodnia mieści się w szpitalu miejskim przy ul. Miłyńskiej.

LUDWIK RAMUET.

Tworcy i ich dzieła.

Z okazji koncertu Profesorów Leszczyńskiej Szkoły Muzycznej.

Uważam, że słusznym jest, z okazji koncertu Profesorów Szkoły Muzycznej w Lesznie, poświęcić utworom mającym być wykonanym i objętym programem, słów kilka.

W obrazie koncertowym objętym niejakimi ramami przez nazwiska kompozytorów Polaków, a mianowicie: Fryderyka Chopina i Zygmunta Noskowskiego, — umieszczeni są artyści twórcy różnych narodowości: Francuzi, Niemcy, Hiszpanie, Rosjanie i Polacy. Nie zadziwi zapewne nikogo, że wopólna nasza wdrówkę biograficzną po programie koncertu profesorów Heleny Kruppówny, Heleny Andersówny i Ludwika Ramueta rozpocznie od kompozytorów Polaków, zwłaszcza, że są oni w programie wiek-

FRYDERYK CHOPIN (czyjś Szopen), nie tylko najwybitniejszy polski, ale jeden z największych kompozytorów pianistycznych świata, przez wszystkie narody kulturalna uznany za pierwszego ambasadora polskiej kultury za granicą kraju, w ojczyźnie zaś naszej z wieszczem słowa polskiego Adamem Mickiewiczem porównać się możemy. — urodził się w r. 1810 w Żelaznej Woli koło Warszawy, umarł w r. 1849 w Paryżu. Niestety jednak, do tej woty nie doczekał się jeszcze jego pracy, by Go naród na sen wieczny w królestwie ojczyzny ułożył, by Go umieścił tam, gdzie Królowie polscy i nasi Najwiekszy spoczywają: na Wawelu. Jednak, choć prechem Chopina tej polskiej usłudze nie oddaliśmy jeszcze, satuce jego zbudowaliśmy, wraz z całym światem, świątynię, iście nieśmiertelną.

Ojcem Chopina był francuski emigrant pochodzący z Nancy. Mikołaj Chopin, uznajemy jednak swą nową ojczyznę za własną, matką Justyną z Krzyżanowicz, zająca Polka. Nie dziwnia, przeto, że w kompozycjach i w życiu Fryderyka Chopina, który ojczyznę swą w ożerze zdobyć pragnął i szukę swą i swą krew. — idzie francuska elegancja ręką w rękę

z zadumą i sentymentem polskim. Jak „cudowne dziecko Mozart”, występuje i Chopin publicznie już w swych najmłodszych latach. Swemu nauczycielowi dyrektorowi konserwatorium warszawskiego, Eisnerowi, zawdzięcza zarówno teoretyczne podsuwy muzyki, jak i wpływ na rodziców świadomie przez świątelnego pedagoga wywarły, przekonywujący ich, że młodego orlecia w złotej klatce kraju rodzinnego więzić nie należy. Po dwukrotnych podrózkach do Wiednia, gdzie ciągle dalej się kształcał, nowe zdobywa laury jako pianista, — i gdzie komponuje umieszczone w programie wielkie rondo koncertowe z orkiestrą na temat krakowiaka, — przybywa do Paryża, do celu jego marzeń i do kamienia probierczego jego polskości. Tworzy tam większą część swych arcydzieł, przeważnie jako kompozycje na fortepian. Jego Mazurki, Polonyzy, Walce, Nokturny, Preludja, Pieśni, Sonaty (stawał marsz pogrzebowy) i inne prace kompozytorskie zjednywają Chopinowi, nadzwyczaj zdolnemu i ciężarcomu się wielkimi uznaniami pedagogów fortepianowemu, już za życia sławę, — a po niestety tak krótkim życiu Mistra (umarł, mając niespełna lat 39), zapisują jego nazwisko na karty nieśmiertelności.

Miłośnikom muzyki zwracam uwagę na nader cenne dzieło kompozytora Mieczysława Karłowicza, w roku 1909 w Zakopanem tragicznie zasypanego lawiną śnieżną, p. t.: „Souvenirs inédits de Fr. Chopin”.

STANISŁAW MONIUSZKO, genialny kompozytor oper i pieśni, urodził się w r. 1819 w Ubielcu (gmina mińska), umarł w r. 1872 w Warszawie. Czem Stanisławowi postaci Kmicica, Włobdyjowskiego, Olenki, Baśi, Zagłoby, Skrzetuski w literaturze naszej, tem Moniuszki arje i pieśni w muzyce polskiej. Zarówno w „operacjach” (tem mianem zwano operę w naszym kraju) i w salonach, jak i pod strzechami kmiotków, i na poddaszach robotników. — wszędzie odzyskał serce polskie piąknosć. n. p. arji: „Szumnia jody na gór szczytce”, lub arji Stefana z kurantami z opery „Straszny dwór”. A co Moniuszki również zasługa wielka, to fakt, że wyrósł on na popularnego naszego kompozytora sam ze siebie, sam siebie wychowując, nauczycieli swoich opłaca z pie-

nędzy zarobionych dawaniem lekcji — i w pierwszym swym zbiorze pieśni, wydany w Berlinie w przełomowym roku 1838, mówi mową tonów, że jest Polakiem, jak i (nieznany mu zresztą osobiście) Chopin.

Kilkanaście oper, (wymieniam najbardziej znane: „Loterja”, „Halka”, „Flis”, „Hrabina”, „Straszny dwór”, „Verbum nobile”, „Paria”, „Jawnutka”); kilkadziesiąt pieśni, liczne kantaty, fragmenty symfoniczne etc., pozostały nam w spadku po Moniuszce. Niestety, i w stosunku do pamięci Mistra Moniuszki uderzyć musimy się w pierś: nie wszystkie jego pieśni zostały po dziś dzień wydane drukiem. Jeszcze kilka, dziesiąt pereł czeka na godną oprawę nakładcy. Nie pokusiłoby się o nie powstające w Lesznie Towarzystwo Miłośników Muzyki?

Do „Trendów” Mistra Jana z Czarnolasu dał nam Moniuszko „uzupełnienie serdeczne”. Drukami wydane są Treny: „IV” („Ucieśna moja śpiewaczko”) i programem koncertu objęty Tren „X” („Urszulo moja wdzięczna”). Podobno pozostawił Moniuszko szkice do innych Trendów Kochanowskiego.

JAN STEFANI (ur. w r. 1846 w Pradze ceskiej, um. w r. 1892 w Warszawie). Był on koncertmistrzem księcia polskiej kawalerji Stanisława Augusta Poniatowskiego. Napisał 11 oper.

Jego „Krakowiacy i Górale” po dziś dzień utrzymują się na scenach. Temat do słów Jana Kochanowskiego, tak dzisiaj godnych zapamiętania i na czasie: „O Wolność miła, godzi się oprzeć by wic i ostatnią siłą!”

zacierpnięty został przez kompozytora Ludwika Ramueta z partytury „Krakowiaków i Górali”.

ZYGMUNT NOSKOWSKI, nauczyciel licznych wybitnych współczesnych kompozytorów polskich, wynalazca pisma nutowego dla pobawionych wzroku, kierownik licznych instytucji muzycznych, urodził się w r. 1846 w Warszawie, umarł w r. 1909 w Wiesbaden. Talent jego jest wybitnie symfoniczny,

*) Porównaj: „Kurjer Poznański” z dnia 17 września 1930 r. odnośny artykuł w dziele Kultury i Sztuki.

l) Ku czci Kościuszk. Jutro, w czwartek, o godz. 8-mej wieczorem odbędzie się w sali na boisku „Sokoła” wieczorna ku czci patrona Sokolstwa polskiego, Tadeusza Kościuszki naszego wielkiego bohatera narodowego. Jako wzór poświęcenia i miłości ku swej Ojczyźnie, gotowości do walki w jej obronie, słuszne on właśnie obrany został patronem Sokolstwa. Tow. Gimn. „Sokol” w Lesznie urządza w obecnym roku uroczyste zebranie ku czci Kościuszki na większą skalę i w tym celu zaprosił ze specjalnym wykładem p. redaktora Herniczka z Poznania. Równocześnie oba gniazda, męskie i żeńskie zapraszają na tę wieczorną jaknajszersze warstwy obywatelstwa, sympatyzujące z ruchem sokolim.

l) Tow. Chrzęś. Kupców Samodzielnich. W piątek, 24. bm. o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się w lokalu p. Iłskiego zebranie plenarne członków Tow. Chrzęścijańskich Kupców Samodzielnich. O liczne przybycie pp. członków proszą Zarząd.

l) Tow. Powstańców i Wojaków. Zebranie plenarne odbędzie się w piątek, 24. bm. o godz. 8 wiecz. w Hotelu Dworcowym. Z powodu bardzo ważnych spraw uprasza się o przybycie wszystkich członków. Zarząd.

l) Baczność Pszczelarze! Wszyscy, którzy brali udział w wystawie pszczelniczej, powinni wpłacić na ręce p. Rzepki do dnia 26. bm. gotówkę na zakupienie medalu. Dla tego, który do wyznaczonego terminu gotówki nie wpłaci, medal nie będzie zamówiony. Zarząd.

l) Związek Osadników. Zebranie mężów zaufania z powiatu leszczyńskiego odbędzie się w piątek, 24. bm. w Lesznie u p. Kłemczaka, ul. Szkolna 4. Uprasza się o uskutecznienie wpisów osadników i zebranie składek w swoich obwodach. Za zarząd powiatowy — sekr. — Nowicki.

l) Tow. właśc. Nieruchomości. Na wczorajszym zebraniu Tow. właśc. nieruchomości w Hotelu Polskim pierwszy zabrał głos p. Bryze, który zebrał stan sprawy postępowania eksmasyjnego, przedstawionej swego czasu wiceprezesa Sądu Okręgow. p. dr. Idziaskiemu. P. Kaźmierowski jako delegat na zjazd okręgowy w Poznaniu przedstawił działalność Okręgu. Szeroka dyskusja wywodziła się nad kwestją składania zeznań do podatku dochodowego.

— PONIEC.

pe) Szkoła zamiasta się w trybunę agitacyjną. Onegdaj z inicjatywy kół rzemieślniczych została wnieiona do tutejszego magistratu interpelacja, w której stawiono kilka pytań, przepełnionych troską o naszą młodzież i poddano ostrej krytyce postępowania kierownika szkoły p. Romanowskiego. Jakże smutne budzą się refleksje. Pedagog ten, miast terminatorem podczas lekcji wykladać przedmioty wchodzące w zakres programu dla szkół doświadczonej, apoteozuje czynny p. marsz. Piłsudskiego i uprawia agitację na rzecz obozu sanacyjnego. Metody takie są dość znane, przybierają jednak wrecz skandaliczny charakter, gdy równocześnie nawołuje się do zdzierania plakatów wyborczych, rozlepianych przez Stronnictwo Narodowe, stojące w opozycji do obecnego regimu. Koltudze to bowiem nie tylko z literą prawa, ale i z najelementarniejszymi zasadami

etyki. Gdzie tu poczucie godności nauczyciela, który tak chętnie podsywa się pod pięknie brzmienie słowa: rzeźbiarz dusz dziecięcych. W sprawie tej burmistrz p. Lange zwołał zebranie, które jednakowoż mimo licznego przybycia mistrzów rzemieślników nie mogło być zagajone z powodu nagłego wyjazdu tegoż burmistrza.

pe) Zamach samobójczy. Onegdaj przywieziono do zakładu, będącego pod opieką Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo kobietę, która w celu odebrania sobie życia napila się esencji octowej. Czarne usta, zarte przez zmazycielski płyn, z jakąś dziwną determinacją przywoływały czworo nieletnich dzieci. Po udzieleniu pierwszej pomocy i zastosowaniu środków zaradczych przez miejscowego lekarza jest nadzieja utrzymania jej przy życiu. Jak zdolano stwierdzić, desperatka nazywa się Walczak i pochodzi ze wsi Jamiszewo, gdzie maż jej zarządza małym gospodarstwem. Przyczyny tego kroku należy się doszukiwać w niemożności spłaty odziedziczonego majątku.

Przynajmniej w każdym mieście powiatowym istnieć powinien oddział Ligi Morskiej i Rzeźnej.

WIELKOPOLSKA.

w) Drawsko. (Pożar na tratwie). Na Noteci w pobliżu Czarnkowa na tratwie, płynącej w dół rzeki, szkudziarz Marcin Jur z Drawska wzmiecił ogień, by przyrządzić sobie śniadanie. Niestety wiatr zbyt rodmuchał ogień, tak, że zapaliła się budka szkudziarza, w której znajdował się cały jego dobytek oraz pieniądze. Przy gaszeniu ognia p. Jur poparzył się dość dotkliwie, tak, że musiał się udać w opiekę lekarską.

w) Inowrocław. (Wielki pożar.) W Popowiskach w pow. inowrocławskim spłonęła stodoła z tegorocznymi zbiorami i narzędziami rolniczymi, własność p. Hoppego. Straty wynoszą około 300 tys. zł.

w) Bydgoszcz. (Sensacyjna kradzież brylantu.) W tych dniach w jednej z bydgoskich firm jubilerskiej dokonano niezwykłe kradzieży brylantu. Do składu pod pozorem kupna brylantu weszły dwie panie i zażądały przedłożenia złotej kolgi z okna wystawowego. Gdy jedna z pań zajęła była rozmową z ekspedjentem, druga oglądała znajdujące się w gablotkach przedmioty. Po pewnym czasie obie „damy” opuściły magazyn, nie nie kupiwszy. Wkrótce po ich odejściu zauważono brak pierścienka z brylantem wagi 1.17 karatów, wartości około 2 tys. złotych. Prawdopodobnie były to złodziejki specjalistki, w okradaniu składów jubilerskich.

w) Bydgoszcz. (W gorące wyskoczyła z okna.) Wstrząsający swą grozą wypadek wydarzył się w tych dniach w klinice dla położnych w Bydgoszczy. Znajdująca się tam pacjentka Maria Błaskiewiczowa wyskoczyła z okna drugiego piętra, odnosząc bardzo ciężkie obrażenia. Śmierć nastąpiła wkrótce. Przypuszcza się, że śp. Błaskiewiczowa wyskoczyła w gorące bez świadomości skutków tego straszego czynu.

pp dzwony Kremlu i czterdziestu czterech cerkwi moskiewskich, obecnie mińczących. Rachmannow jest również wybitnym pianistą, a jego koncerty cieszą się niebywałymi powodzeniami zarówno w starym, jak i w nowym świecie.

RYSZARD WAGNER, największy kompozytor dramatyczny XIX-go stulecia, urodził się w r. 1813 w Lipsku, umarł w r. 1883 w Wenenji. Po myśli ostatniej woli Mistra pochował go wdzięczny naród w Bayreuth, gdzie już za życia Wagnera powstał, dzięki pomocy króla Ludwika bawarskiego, współczesny teatr operowy, w unczytelnych obchodach, po dziś dzień wzorowo odzwiercizający czar Jego Oper. W krótkiej notatce nie sposób ani w części opowiedzieć o wielkich zasługach muzycznych, tego kompozytora, jednocześnie znakomitego dyrygenta i poety. Niechaj tytuły najważniejszych jego oper miemieć choć w części tu wyrecza: „Rienzi”, „Latający Hollender”, „Tannhäuser”, „Lohengrin”, „Tristan i Izolda”, „Spiewacy z Norymbergii”, „Złoto Renu”, „Walkirja”, „Zygfryd”, „Zmierzc Bogów” (ostatnie cztery opery tworzą cykl zwany Pierścieniem Nibelunga) i uroczyste misterjum sceniczno-operowe „Parsifal”.

ROBERT SCHUMANN, ur. w r. 1810 w Zwickau, um. w r. 1856 w Endenich, koło Bonn. Od zarania młodości „przeznaczony” przez ojca na „muzyka”, nadzieje ojca nie tylko nie zawiodł, ale wybił się na czoło romantycznych niemieckich kompozytorów. Twórczość jego dzieli się na następujące grupy a) dzieła symfoniczne i operowe, b) dzieła wokalne, solowe i zbiorowe, c) dzieła organowe, d) dzieła kameralne, e) dzieła fortepianowe. Płynny, sumienny, często prawie do przesady obowiązkowy, niejednemu ze współczesnych za przykład służyć może. Wybitny muzykolog i krytyk, był Schumann jednym z pierwszych, który światu zwrócił uwagę na wschodzący blask geniusza Chopina.

CHARLES GOUNOD, ur. w r. 1818 w Paryżu, um. w r. 1893 w Paryżu. Jest on jednym z najwybitniejszych kompozytorów francuskich. Nadzwyczaj starannie muzycznie kształcony, uzyskuje już w r. 1839 pierwszą nagrodę państwową za kantatę „Fernand”. W twórczości kompozytorskiej wszechstronny, operą „Faust” (o bardzo słabym tekście

POMORZE.

p) Toruń. (Zwolnienie redaktora Lukaczyńskiego.) Wczoraj popołudniu zwolniony został po 4-dniowym areszcie redaktor „Ziemi Chełmińskiej” p. Zbigniew Lukaczyński, którego, jak donosiłmy, aresztowano w piątek ub. tygodnia w Osiu w pow. świeckim po narodowym wiecu przedwyborczym, który się tam odbywał.

p) Wągrówiec. (Prasa przed sądem). P. Edward Piszc, redaktor „Gazety Wąbrzeskiej”, miał przed paru dniami dwie sprawy, które się toczyły przed sądem powiatowym w Wąbrzeźnie. Chodziło o dwa artykuły: w jednym p. t. „Prowokacja” poddano ostrej krytyce stosunki panujące w administracji państwowej, w drugim p. t. „Rozważania o 3 maja”, gdzie przeprowadzono analogię między sanacją a Targowicą. Sąd po wysłuchaniu red. Piszcza stwierdziwszy, że twierdzenia jego nie zagrażają ogółowi i w uwzględnieniu faktu, że strona przeciwna występuje również bardzo ostro uwołnił red. Piszcza od winy i kary; a koszty procesu nałożył na Skarb Państwa.

p) Gdynia. (Najnowsza arytmetyka.) „Kury. Poznaniński” pisze: W niedzielę 19 bm. „sanacja” zwołała w Gdyni wiec „sanacyjnych” rezerwistów i b. wojskowych. Ogółem zebrało się około 130 osób. Po wysłuchaniu referatu p. Bergera wysłano do Warszawy, w imieniu 1000 rezerwistów i byłych wojskowych” holdowniczy adres na wiadome ręce. Zdawałoby się mogło, że organizatorzy wiecu, bankowcy, winni przynajmniej umieć liczyć

ŚLĄSK.

s) Katowice. (Samosąd nad mordercą.) Z Oleśna na Śląsku Opolskim donoszą, że niejaki Siłko, sprzedawca maszyn, w czasie sprzeczki zakął nożem 25-letniego ślusarza Kaubego który zmarł wskutek upływu krwi. Podczas aresztowania sprawca stawiał opór policji. Tlum, który się wówczas zebrał, rzucił się na Siłkę i ciężko go poranił. Policjant zdolał go wyrwać z rąk tłumu i odprowadzić do komisariatu, gdzie jednak tłum nadal usiłował dokonać nad nim samosądu. Wzburzony tłum rozproszono dopiero po otrzymaniu posiłków policyjnych.

s) Katowice. (Budowa nowego drapacza chimy.) Urząd Wojewódzki przystąpił do budowy wielkiego gmachu mieszkalnego. Gmach będzie największym budynkiem w województwie śląskim, gdyż przewidywana jest budowa 14 piater. Oprócz ubikacji mieszkalnych mieścić się tam będą biura Urzędu Skarbowego. Roboty wykonane zostaną w żelbetonie.

BYŁA KONGRESÓWKA.

bk) Radom. (Rada miejska na ławie oskarżonych.) „Słowo radomskie” dowiadyuje się, że p. Boruch Schaffer, świeżo mianowany prokuratorem na m. Radom, sporządził akt oskarżenia przeciwko 15 b. radnym m. Radomia z pp. adw. B. Gajewiczem, J. Grzeźnarowskiem i W. Uziębłą na czele — w związku z uchwałą Rady miejskiej w sprawie uwiecznienia byłych posłów. Nie należy wątpić, że ten sensacyjny proces odbędzie się jeszcze przed wyborami.

wedle dramatu Goethego), zyskuje sobie światową sławę. Charakterystycznym jest, że Wagner genii wielce Gounoda i jego operę „Faust”.

RYSZARD STRAUSS, genialny współczesny kompozytor niemiecki, ur. w r. 1864 w Monachjum. po gruntownym studjach obejmuje kolejno kierownictwa rozlicznych orkiestr symfonicznych i oper, a od roku 1924, porzuciwszy pracę kierowniczą w operze wiedeńskiej, poświęca się wyłącznie pracom kompozytorskim. Mieszka bądźto we Wiedniu, bądź w południowej Bawarii. Płodność kompozytorską Straussa nazwać można mianem fenomenu. Jest ona regularna, jak pory roku. Szereg wspaniałych symfonji i poematów symfonicznych koronuje wspaniały poemat symfoniczny wedle Nietzschego: „Tak mówił Zarathustra”. Z jego oper najbardziej znane są: „Salome”, „Kawaler Srebrnej róży”, „Ariadne na Naxos”, „Kobieta bez cienia”, „Intermezzo”, „Hefesna z Egiptu”, „Arabella”. Jest on wybitnym przedstawicielem zarania epoki współczesnego stylu muzycznego.

ISAAC ALBENIZ, ur. w r. 1860 w Camprodón, um. w r. 1909 w Bambo. Wybitny to kompozytor i pianista hiszpański. Jego „epoka”, czyli czas, w którym współcześni zaczęli rozumieć doniosłą wartość jego twórczości, datuje się dopiero od kilku lat. W swej ojczyźnie był on pierwszym muzykiem, który zrozumiał i umiał w piękno narodowej pieśni. Natężony pełnym temperamentu rytmem Andaluzji, tworzył charakterystyczne arcydzieła fortepianowe, wśród których, jako przykład jego indywidualnej twórczości wymienić należy program koncertowym objętą pieśń hiszpańską: „Cordoba”.

Koncert profesorów Szkoły muzycznej, więc pedagogów kształcących teoretycznie i praktycznie chybiliby swego celu, gdyby choć jeden z wymienionych kompozytorów miał przed publicznością koncertowa stanąć jako jej obcy i nieznan. Dlatego też skreślono powyższy szkic biograficzny, odsyłając chętnych i pożądanycch dalszych wiadomości o wykonanych kompozytorach do wykładów historii muzyki w Szkole muzycznej w Lesznie, lub do odpowiedniego podręcznika historii muzyki.

a sposób orkiestralnego ujmowania każdej formy muzycznej przejawia się także w jego pieśniach. Napisał liczne symfonie i poematy symfoniczne (po między nimi znany w Lesznie „Step”), kilka ballad chóralnych, muzykę do Kraszewskiego „Chata za wsią”, piękną operę „Livia Quintilla”, „Wyrok” kilka operetek, zbiór polskich i litewskich pieśni ludowych. Jako teoretyk napisał dwa eenne dzieła: „Naukę Harmonji” i „Kontrapunkt”.

JAN GALL, ur. w r. 1856 w Warszawie, um. w r. 1912 we Lwowie, — nadzwyczaj płodny kompozytor pieśni. Był w roku 1880 dyrektorem ówczesnego galicyjskiego T-wa muzycznego we Lwowie, potem także dyrygentem T-wa śpiewaczego „Echo”. Napisał z górą 400 pieśni solowych, wokalnych, tertetów i kwartetów.

STANISŁAW NIEWIADOMSKI, nestor współczesnych muzyków polskich, urodził się w r. 1859 w Sopotynie w Małopolsce, obecnie przebywa i pracuje w Warszawie. Jest uczniem Mikulego, następcy Galla w T-wie muzycznym we Lwowie, 1887 zostaje profesorem konserwatorium lwowskiego, w r. 1918 kierownikiem opery lwowskiej. Jako kompozytor holduje małym formom muzycznym, których typem jest popularna pieśń „Nie swataliśmy się swatką”. Niewiadomski jest autorytetem na polu krytyki muzycznej, pracuje, ponadto jako muzykolog i esteta muzyczny.

Czem Fryderyk Chopin Polsce, tem **SERGIUSZ WASYLJEWICZ RACHMANINOW** radby się stać swej rosyjskiej ojczyźnie, — jednak nie tej łzami krwawymi placzącej pod szczęściem czerwonej gwiazdy bolszewickiej. Urodzony w r. 1873 w Petersburgu, od dzisiejszego Leningradu stroni, i często przebywa i pracuje w swej pięknej posiadłości koło Drezn. Jest on wszechstronnym kompozytorem: operowym, symfonicznym, pianistycznym i wokalnym. Początki jego twórczości tkwiły w stylu rdzennie rosyjskim, potem zaczął się stawać kosmopolitą, zatracając umiłowanie narodowej muzyki. W ujętych programem jego kompozycjach fortepianowych („Elegja” i znane „Preludjum cis-moll”), jakoteż w miniaturowej pieśni „Bez”, wyczuć można słowiańską, więc bliska nam duszę? zwłaszcza w kwartowych pochodach, przypominających zarówno w ff, jak i w

bk) Łódź. (Bójka uliczna). W sali Filharmonji odbył się wielki wiec pracowników umysłowych, zorganizowany przez grupy prorządowe. Jednocześnie w kinie „Splendide” odbył się wiec b. wojskowych. O tej samej godzinie w teatrze miejskim odbywała się akademja zorganizowana w rocznicę śmierci b. piosłki Napiórkowskiego, który poległ w walce z bolszewikami. Na akademji tej obecny był marszałek Sejmu Daszyński, który wygłosił polityczne przemówienie. Po zakończonych wiecech b. wojskowych i pracowni umysłowych odbył się wielki pochód, który głównymi ulicami miasta udał się do płyty „Nieznanego Żołnierza”. Na czele pochodu niesiono wizerunki Marsz. Piłsudskiego oraz transparenty potępiające walkę opozycji z rządem. Kiedy pochód przechodził przed lokalem C. K. R. P. P. S., przy ulicy Piotrkowskiej 83, pędły okrzyki przewrządowe. Doszło do zamieszania oraz do bójki na pięciu, którą zlikwidowała policja aresztując 5 członków PPS. OKW.

bk) Częstochowa. (Tenor przedwyborczy.) W pow. częstochowskim kilku osobom zwrócono uwagę, aby nie agitowały za listą narodową nr. 4, gdyż w przeciwnym razie będą sporządzane przeciwko nim protokoły policyjne.

MAŁOPOLSKA.

mp) Kraków. (T. K. L. w sprawie aktów sabotażu w Małopolsce Wschodniej.) Zarząd Główny Towarzystwa Szkoły Ludowej na plenarnem posiedzeniu, odbytem w Krakowie w dniach 4 i 5 października br., uznając że obecne położenie ludności polskiej w małopolsce Wschodniej, wywołane akcją sabotażową żywiołów antypaństwowych wymaga szczególniej czujności ze strony Państwa i całego społeczeństwa polskiego. a) wyraża przekonanie, że akcja Władz Państwowych, zmierzająca do bezwzględnej zapewnienia tej ludności bezpieczeństwa życia i mienia nie zostanie wstrzymana aż do zupełnego zlamania sabotażu i że ludność polska, której mienie pada ofiarą walki skierowanej przeciw Państwu Polskiemu winna otrzymać pełne odszkodowanie poniesionych strat ze strony Państwa. b) Wzywa wszystkie organizacje społeczne i kulturalne, a przedewszystkiem Koła T. S. L. na obszarze Małopolski Wschodniej do podjęcia jak najbardziej intensywnej pracy organizacyjnej i zapewnienia polskiej ludności wiejskiej opieki moralnej ze strony całego zorganizowanego społeczeństwa polskiego. c) Stwierdza, że w obecnej sytuacji wzmożona opieka nad ludnością polską w Małopolsce Wschodniej i szybkie zapewnienie jej możności zaspokojenia najpilniejszych potrzeb kulturalnych jest obowiązkiem całego Narodu Polskiego i zwraca się przeto do społeczeństwa polskiego w całej Polsce z gorącym wezwaniem o wydatną pomoc materialną na budowę polskich szkół, domów ludowych i kaplic w Małopolsce Wschodniej jako podstawowych ognisk kultury polskiej na tych terenach.

mp) Lwów. (Wbrew zakazowi arcybiskupa.) Jak już w „Głosie” donosiliśmy, ks. arcybiskup Twardowski we Lwowie, zakazał ks. prof. Szydelskiemu kandydowania na liście „sanacyjnej” obok żyda Jaegera. Obecnie ks. Szydelski ogłasza pismo w prasie sanacyjnej, że kandyduje.

KRESY WSCHODNIE.

kw) Stołpce. (Powrót niewiedomego inżyniera belgijskiego z niewoli bolszewickiej.) W dniach najbliższych powracać będzie przez Polskę w drodze do Belgii niewiedomy inżynier belgijski, Henkart, który wzięiony był dotychczas w Rosji sowieckiej. Naskutek przeprowadzonych na międzynarodowej konferencji Czerwonych Krzyży w Brukseli pertraktacyj między delegatami belgijskiego Czerwonego Krzyża a przedstawicielami Czerwonego Krzyża sowieckiego, inż. Henkart otrzymał zezwolenie na powrót do ojczyzny. Zarząd główny Polskiego Czerwonego Krzyża, w myśl realizacji naczelnych hasel Czerwonych Krzyży, postanowił zaopiekować się niewidomy Belgiem podczas jego przejazdu przez Polskę; do Stołpców delegowano już siostrę pielęgniarkę P. C. K., która opiekować się będzie inż. Henkartem przez cały czas jego podróży w naszym kraju.

Z CAŁEJ POLSKI.

o) Sprzedaż dworczei główny na... dancing. Pomyślnie oszustów, a równocześnie ich zdolność „nabierania” są oddawna powszechnie znane w drom politycznym. Wszyscy pamiętają, jak parę miesięcy temu jeden z warszawskich młokoszy sprzedał kmiotkowi tramwaj m., innemu zaś najwzajemnie kolumnę króla Zygmunta III. Znanie są również niezwykle pomysły z rozbiórki torów kolejki młocińskiej i sprzedaż cudzego domu. Ostatnio ujawniony podstęp oszusta przechodzi wszystko, co dotąd notowaliśmy. Z Poznańskiego przybył do Warszawy reemigrant ze Stanów Zjednoczonych p. Witaszek. Postępując w kieszceń troche dolarów, przyjechał on do stolicy. W poszukiwaniu za interesem zetknął się z jego znajomym, który zaproponował mu interes, zaśle, wyjątkowy, bo kupo... warszawskiego dworca głównego, który według zapewnienia oszusta ma być od Nowego Roku wolny, ze względu na budowę nowego dworca, a dzięki znakomitemu położeniu w centrum miasta, nadaje się znakomicie na... dancing. P. Witaszek tak się zapalił do interesu, że dał 5000 zł na pierwsze wydatki, związane z przeróbką; hal dworcowej na salę dancingową. Nadzieje mu zrobione majątku rychło się jednak rozwinęły, gdy wspólnik zanikawowsky gotówkę, więcej się już nie pokazał.

Z Poznania.

P) Z uniwersytetu. Dn. 19-go b. m. w południe odbyła się uroczystość inauguracyjna nowego roku szkolnego akademickiego w uniwersytecie poznańskim. Po nabożeństwie w kaplicy zamkowej profesorowie z senatem na czele, udali się do auli uniwersyteckiej, gdzie odbyła się uroczystość. Na uroczystość te przybyli m. in. J. Em. ks. kardynał Prymas Hlond, J. Em. ks. biskup komżyński Łukomski, przedstawiciele władz, korporacji akademickich, liczna publiczność i młodzież. Po odśpiewaniu przez chór akademicki pieśni: „Gaude Mater Polonia”, rektor prof. Kasznica przedstawił dzieje uniwersytetu poznańskiego w roku ubiegłym, poczem dokonał otwarcia nowego roku akademickiego. Z kolei zabrał głos prof. dr. Wodziecika, który wygłosił referat na temat ochrony przyrody, jako postulatu kultury i nauki.

P) Wstrząsający wypadek w cegielni. Z cegielni Rudnice pod Poznaniem czterech robotników zajętych było kopaniem głębokiego rowu, gdzie miano sadzić winogrona. Row ten kopano w pobliżu wielkiego muru kamiennego. W pewnym momencie mur zawalił się z wielkim hukiem grzebiąc pod sobą pracujących. Ofiarą katastrofy padli 35-letni Ignacy Florysiak z Rudnic, który doznał złamania nogi i żebra. Florjan Wiczak, lat 45, z Fabjanowa — poważne okaleczenia głowy, zgniecenie brzucha i liczne okaleczenia. Kazimierz Greger lat 46, — złamanie obojczyka i ogólne potłuczenie oraz 40-letni Stefan Toboła z Fabjanowa — ogólne potłuczenia i okaleczenia. Wszystkich czterech karetka Pogotowia przewiozła do szpitala miejskiego w Poznaniu.

P) Wyrok uwańający. W listopadzie ub. roku powtórzyliśmy w „Głosie” za „Kurjerem Pozn.” artykuł p. t. „Prawda” a unowa polityczna i finansowa pomiędzy b. wojewodą Borkowskim a N. P. R.”. W „Kurjerze Pozn.” artykuł ten skonstruowano, wobec nas spisano jedynie protokół. Redaktorowi odpo-

wiedzialnemu „Kurj. Pozn.” wytoczono proces o przebiegłości w paragraf 131, został on jednak w pierwszym instancji uwolniony. Wskutek apelacji prokuratora odbyła się w tych dniach rozprawa w sądzie okręgowym. Zaraz na początku rozprawy obrońca zaszczylił oskarżenie z szeregu względów. Przewodniczącym stwierdził, że czynu oskarżonego żadną miarą nie można poddać pod par. 131, albowiem w inkriminowanym artykule niema mowy o zniwiedzeniu instytucji, a tylko został skrytykowany b. wojewoda, jako urzędnik. To też zastosowanie par. 131 jest niedopuszczalne. Sąd przychylił się do wywodów obrońcy i oskarżonego uwolnił.

P) Wiąmywacze pod łóżkiem. W jednym z mieszkań przy ul. Działkowskiej zamieszkałym tam u pewnej rodziny „ubolator” zwrócił uwagę na leżec pozostałości w drzwiach wejściowych. Gdy okazało się, że nikt z domowników klucza tego nie zapomniał, powstało zrozumiałe zaniepokojenie. Natychmiast przystąpiono do przeszukiwania mieszkań i wszędzie w pobliżu wypyalnym pod łóżkiem znaleziono bogą dziewczynę, która w jednej ręce trzymała zdjęcie obuwia, a w drugiej pek kluczy, dostosowanych do wszystkich drzwi. Po wydobyciu dziewczyny z pod łóżka okazało się, że była to dawniejsza służąca właścicieli mieszkania, nazwiskiem Marja Mańkowska, bez stałego mieszkania, która też aresztowana. Tłumaczyła się ona, że kradzieży zamierzała dokonać z głodu.

P) Zwolnienie bez emerytury. Prof. dr. Michałkiewicz z Poznania został po 18 latach pracy zawodowej — zwolniony ze służby bez emerytury.

P) Z teatrów poznańskich. — Teatr Władz. 22. 10. „Mamur”. 23. 10. „Orion”. 24. 10. „Aida”. Teatr Polak. 22. 23. i 24. 10. „Probusze wśród niełaków”. — Teatr Nowy: 22. 10. „Książę Józef Pomszowski”. Występ J. Węgryna.

Z Warszawy.

W) „Przywróć nas Polsce”. Onegdaj w godzinach rannych, u stóp figury Matki Boskiej Zwycięskiej na Krakowskim Przedmieściu, złożono piękny wieniec ze świeczkami, z napisami, ułożonymi z jagód jarzębinowych: „Spisz — Orawa”. Na wstęgach o barwach narodowych widnieje: „Przywróć nas Polsce”.

W) Propozycja ambasady angielskiej. Ambasada angielska w Warszawie zwróciła się do rządu polskiego z propozycją zaniechania składania wienców na grobie Nieznanego Żołnierza, aby w ten sposób nie wzbudzać wspomnień o wielkiej wojnie. — Rząd polski dotychczas na propozycję tę nie odpowiedział.

W) Zgon Włodzimierza Perzyńskiego. Wczoraj rano zmarł w Warszawie Włodzimierz Perzyński, najświetniejszy współczesny komediopisarz.

W) Znamienny znak czasu. W sobotę zdarzyło się w Warszawie niezwykle zajście przy zbiegu ulic Marszałkowskiej i Pięknej. Mianowicie do znajdującego się tam Pogotowia ratunkowego prywatnego

zjechał w sekwestralor celem odebrania zabitej rasy podłoty obywatela. Gdy rasy tej wyznaczenie nie mogło ułoić, sekwestralor zażądał wydania obywatela przed domem samochodu. Żądaniu tenżemita odmówiono, a wtedy sekwestralor wydobyl rewolwer i rozpoczął strzelanie w górę, wywołując popłoch na ulicy. Wystraszony w ten sposób postąpił dla siebie sekwestralor, nazwiskiem Bonawentur, przymocował samochoód Pogotowia lanchetem do sprężynowanego samochodu ciężarowego i odjechał w stronę magazynów skarbowych. W drodze zerwał się łamach i wówczas kierowca samocho. chciał skierować zamkwestrowany samochoód do policyi celem zamocowania si samowoli sekwestralora. Sekwestralor jednak znowu rozpoczął strzelanie w górę i zmuśli w ten sposób kierowcę do odstąpienia samochodu do magazynów skarbowych. Zsekwestrowane samochodu prywatnego Pogotowia ratunkowego uniemożliwilo tej instytucji niesienie pomocy w razie wypadków. W czasie dwukrotnej strzelaniny sekwestralora wypadków z ludźmi na szczęście nie było.

Za i przeciw.

Ocena radu w leczeniu raka.

Ogłoszone w tych dniach w Londynie pierwsze sprawozdanie tegoroczne komisji w sprawie badań nad radem wywołuje niezwykle sensację. Komisja ta wypowiada się w sposób niezwykle sceptyczny o skuteczności radu w leczeniu raka. Komisja ostrzega też w swoim sprawozdaniu przed zbyt pochopnym stosowaniem radu oraz wzywa do ostrożności w tej dziedzinie. W większości bowiem wypadków — wycodzi sprawozdanie — leczenie radem, albo nie dało rezultatu, albo wręcz zawiadło zupełnie.

Sprawozdanie londyńskiej komisji badań nad radem wywołuje zrozumiałe poruszenie i niespodziankę nawet w fachowych kołach lekarskich. Wielu wybitnych lekarzy, zwłaszcza szkoły wiedeńskiej, zapatruje się na sprawę leczenia radem w sposób najzupełniej pozytywny. Wiedeńska szkoła lekarska uwa za rad za lek niezwykle skuteczny zwłaszcza w odnośnie do raka skóry i raka macicy. W Wiedniu uważają naogół i te operowane wypadki raka, leżone potem radem, wykazywały stosunkowo najdłuższą przetrwę w recydywie. To też zwłaszcza wiedeńska szkoła lekarska nie podziela bynajmniej pesymizmu w stosunku do radu, jako środka przeciw rakowi.

OGÓLNE WIADOMOŚCI.

a) Ostrzeżenie dla emigrantów. Wyjeżdżających samorzutnie do Francji. Urząd Emigracyjny stwierdził, że do Myślowac zgłasza się wielu robotników z całej Polski, pragnących zarekrutować się na wyjazd do Francji. Zgłaszanie się robotników wprost na stacji zbrojnej w Myślowacach jest bezcelowe, gdyż w Myślowacach nikt z pominięciem właściwego urzędu pośrednictwa pracy nie może być zarekrutowany i zgłaszający się samorzutnie nie są przyjmowani do transportów, lecz muszą wrócić do swych miejsc zamieszkania na własny koszt. W związku z powyższym Urząd Emigracyjny rozesłał do beneficjentów urzędów pośrednictwa pracy, do urzędów opieki nad wychodźcami i do ekspozytur tych urzędów pismo okólnie, w którym poleca przeprowadzenie odpowiedzialnej akcji na terenie gmin, oraz wykazanie na wiadocznym miejscu odpowiednich ogłoszeń.

SPRAWY GOSPODARCZE.

gp) Nowy dyrektor Solway'a. Dotychczasowy dyrektor Solway'a, który w czasie wojny wyjechał do Ameryki, Zygmont Teplitz ustąpił z zajmowanego stanowiska, obejmując natomiast funkcje wiceprezesa Rady Solway'a. Następcą jego został inż. Henryk Kukulowski.

Z SZEROKIEGO ŚWIATA.

o) Córka Rasputina pogromczyni tygrasów. Na przesłuchaniu w Bordeaux przybył wdrowany cyrk. Rozsławiono namioty, klauki z dziećmi bestjami, a koloco-we atisze zawiadomiły miasto o „obrzydnym sensacyjnym programie cyrkowym”. Ale największą atrakcją stanowi „wszechwiałowej sławy paskorniczka tygrasów”, która ukazuje się w klatce wraz ze swym dzieckiem wychowanikiem. Jest to Marja Rasputina, córka człowieka, który ongi trząsł całą Rosją carską.

Humor zagraniczny.



Nauka pływania. — Wtedy znaczenie masz już donoknie, idę-lajdo, o teraz uwatnij, wyleję na ciebie wino! (L'Am.)

„Program Radja Poznańskiego”

Czwartek, 23. października

7.00 Zegar z wieży ratuszowej. 7.15 Gazeta poranna R. P. 12.00 Sygnal czasu. 12.35 Koncert dla młodzieży szkolnej. 14.00 Komunikat PAT'a. 14.15 Komunikaty gosp. roln. 17.35 Radiografja. 17.45 Koncert popołudniowy. 18.45 Nadprogram. 19.00 „Kwestje gospodarze”. 19.15 Dodatek do gazety porannej R. P. 20.30 Koncert solistów. 21.30 Słuchowisko z Warszawy. 22.15 Sygnal czasu. — Komunikaty.

Program „Radja Warszawskiego”

11.40 Przegląd prasy krajowej PAT. 11.58 Sygnal czasu. 12.10 „O czym wiedzieć powinna dobra gospodyni”. 12.35 II-gi koncert szkolny z Filharmonij. 14.30 Odczyt 15.00 Komunikat gospodarzy. 15.35 Komunikat LOPP. 15.50 Odczyt krajowonawo-turystyczny. 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 „O Argentynie”. 17.45 Koncerty popołudniowy. 18.45 Rozmaitości. 19.10 Głedza rolnicza. 19.25 Płyty gramofonowe. 19.35 Prasowy Dziennik Radjowy. 19.50 Płyty gramofonowe. 20.00 Feljeton. 20.15 Pogadanka techniczna. 20.30 Koncert muzyki lekkiej. 21.30 Słuchowisko „Djogenes z Synopy i Aleksander Wielki”. 22.15 Utwory fortepianowe kompozytorów włoskich. 22.50 Komunikaty. 23.00 Muzyka taneczna.

Atuty Radja.

Zachodzą wypadki, że kraj cały zelektryzowany jest jakimś wielkim wydarzeniem i oczekuje z minuty na minutę na informacje. Rola Radja wówczas jest olbrzymia, i oddaje duże usługi społeczeństwu, jako niedostępnemu informator. Oto w czasie przelotu naszych lotników mjr. Kubah i s. p. mjr. Ludwika Idzikowskiego przez Atlantyk, stacja warszawska zorganizowała stały serwis informacyjny, trwający dzień i noc. W pewnych odstępach czasu nadawane były komunikaty otrzymywane tak drogą radjową, jak telefoniczną z zagranicy, a nawet drugiej półkuli. Wówczas to radio zdało całkowite egzamin jako doskonały informator i ono to właśnie podało pierwsze do wiadomości całego kraju tragiczny niestety finał ustawa pokonania Atlantyku przez naszych lotników. Stacja warszawska stała się poniekąd centralą wiadomości w czasie pamiętnej nocy przelotu skąd informacje o locie czerpał przedstawiciel pism stołecznych. A jakie olbrzymie znaczenie posiada tego rodzaju służba informacyjna w specjalnie ważnych momentach życia dla prowincji, zaznaczyć chyba nie potrzeba. Za pośrednictwem fal radiowych w w ciągu kilku chwil cała Polska została poinformowana o losach naszych lotników.

Porady techniczne dla radjosluchaczy.

Wydział Propagandy Polskiego Radja udziela porad technicznych i w miarę możliwości przychodzi z pomocą wszystkim budującym odbiorniki radjowe.

Porady udzielane są w każdy piątek po koncercie wstępnym przez radio oraz listownie lub osobiście.

Zgłaszającym się rozsyłane są na żądanie schematy do budowy 2-lampowego odbiornika z lampami dwusiatkowymi, zasilanemi baterjami suchymi, przeznaczonymi specjalnie dla radjosluchaczy prowincjonalnych, gdzie ładowanie akumulatorów sprawia wielkie trudności.

Zgłoszenia i próby należy kierować pod adresem „Polskie Radio” Wydział Propagandy, Warszawa-Kredytowa 1.

ROZMAITOŚCI.

(—) **Pies policyjny w szkole.** Interesujące zdarzenie miało miejsce we wsi czeskiej Kralice pod Banską Bystrycą. Do szkoły wbiegli przez otwarte drzwi pies policyjny, który towarzyszył policjantowi i rzucił się na pewną uczennicę. Po krótkich dochodzeniach przynała się, że skradła pewnemu kupcowi 3000 koron, aby je zanieść matce. Idąc ze szkoły, zauważyła przez okno, że kupiec chowa pieniądze do schowka. Gdy na chwilę wyszedł, wbiegła do schowka i pieniądze wzięła. Skradzione pieniądze odebrano.

(—) **Klub nieżonatych postów w Anglii.** Lord Christofer Thompson, tragicznie zmarły podczas katastrofy „R. 101” angielski minister lotnictwa należał do klubu „nieżonatych postów”. Wszyscy nieżonaci posłowie, zasiadający w angielskiej Izbie gmin, tworzą poza obrębem parlamentu odrębny klub, który posiada własny statut i rok rocznie organizuje unczyście bankiety. Na zaproszeniach rozsyłanych posłom kawalerom złoci się zabawne post scriptum: „Uczestnik bankietu musi dowiedzieć, że nie jest związany z żadną niewiastą”.

GIEŁDA

gd) Dzisiaj dn. 22. 10. 30 r. kursy walut są następujące

Dolar amerykański	1	8 91.92
Funt angielski	1	43.19
Frank francuski	100	34.875
„szwajcarski	100	172.39
Marka niemiecka	100	211.62
Guldenv. edańskie	100	172.64

Z poznańskiego targu na bydło.

Urzędowe Sprawozdanie Targowej Komisji Notowania Ceny Poznań, dnia 21 października 1930 r.

Spędzono: wołów 85, buhai 18, krów 377, świń 2273, cieląt 64, owiec 185.

Razem 3751 zwierząt.

BYDŁO.

Woly.

Pełnomięsiste wytuczone niezapregane	134—144
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	116—128
Mięsiste tuczone starsze	100—114
Mierne odżywione	690—698

Buhaje.

Wytuczone pełnomięsiste	116—128
Tuczone mięsiste	106—112
Nie tuczone, dobrze odżywione starsze	696—107
Mierne odżywione	680—690

Krowy.

Wytuczone pełnomięsiste	134—140
Tuczone mi-siste	120—130
Nietuczone, dobrze odżywione	100—110
Mierne odżywione	670—680

Jałowice.

Wytuczone pełnomięsiste	136—143
Tuczone mi-siste	120—128
Nietuczone dobrze odżywione	100—110
Mierne odżywione	688—696

Międziej.

Dobrze odżywione	680—690
Mierne odżywione	676—686

Cielęta.

Najprzeńsze cielęta wytuczone	160—170
Tuczone cielęta	140—150
Dobrze odżywione	126—136
Mierne odżywione	110—120

OWCE:

Wytuczone, pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	146—150
Tuczone starsze skopy i maciorci	120—130
Mierne odżywione	110—13

SWINIE (TUCZNIKI).

Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	166—160
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	157—154
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	144—145
Mięsiste świnię ponad 80 kg	130—140
Maciorci i późne kastraty	130—147
Świnie bekonowe	144—148

Przebieg targu spokojny.

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.
Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.
Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.
Członk Drukarni Leszczyńskiej Sp. z ogr. odp. w Lesznie.

KINO APOLLO - Leszno

Dzisiaj w środę i w dni następane rewelacyjne arcydzieła film. Wstrząsający dramat miłości i zdrady z za kulis trójkąta małżeńskie pod tyt

Przedślubny skandal

„Czyż wolę na skazanie nieśmięne? Czy przyznać się o utracie męża i dziecka? W rolach głównych LAURA LA PLANTE i JOHN BOLES. Początek punkt. o g. 7 i 9, w niedzielę o g. 3, 5, 7 i 9. Nadpr. komedia. Wielki koncert artystyczny. Następnym program: głośne arcydzieło, wielka tragedia córki królewskiej n.t. „KSIĘŻNA LUIZA KOSURSKA”. Wkrótce: „MECZENNICA”



LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W czwartek, 23 bm. o godz. 9,30 sprzedam za gotówkę największą da cenę

maszynę do pisania „Rekord” i maszynę do szycia

Zbiórka kupujących w moim biurze Rynek, 20.

KOKOT, komornik sądowy, Leszno.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W czwartek, 23 bm. o godz. 10 sprzedam za gotówkę największą dajacemu

1 maszynę do szycia „Vesta”

Zbiórka kupujących w Lesznie, ul. Osiecka 6.

KOKOT, komornik sądowy, Leszno.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W czwartek, 23 bm. o godzinie 10,30 sprzedam za gotówkę największą dajacemu

1 umywalkę.

Zbiórka kupujących w Lesznie, ul. Leszczyńskich 80.

KOKOT, komornik sądowy, Leszno.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W piątek, dnia 24 bm. o godz. 9 przedpoł. sprzedawac będę w Lesznie przy ul. Łaziebnej 11, p. prawo

1 leżankę z deką i 2 p. firan

więcej dajacemu za gotówkę.

L. rej. 4592/30.

NAWROCKI, kom. sądowy w Lesznie.

Przedpłata: Na poczęcie wraz z tygod. „Przyjaciel Rolnika”, „Ognisko Domowe”, dodatkami powieściowym i dodatkami ilustrowanym z odnosz. do domu przez listowego właściciel z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 7,08 zł, miesięcznie 2,36 zł, w ekspedycji agenturach miesięcznie 2,00 zł, z odnośnikiem do domu 2,20 zł. Oddzielny numer 15 groszy.

Ogłoszenia: Wzrost milim. 1 lin. na str. 6 jam. 20 groszy. Reklamy 1 jam. w dziale redakcyjnym 60 groszy. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 złote. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto bankowe Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 203736. Skrytka poczt. 22. W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub temu podobnych, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

Bank Ludowy

w Rawiczu
płaci najwyższe odsetki od wkładów.

Dyplomowana asystentka farmaceutki, czna pomocnicza magistra), z kilkulatnią praktyką miejską i wiejską, siła sumienna i rutynowana, szuka posady w Lesznie lub w okolicy. Dobre świadectwa i poważne referencje. Może się porozumieć po niemiecku. Prowadziła zarząd apteki. — Uzreżime listowne zgłoszenia pod „Z. B. R.” do eksp. „Głosu”.

Licytacja drzewa.

W sobotę, dnia 25 bm. o g. 1 sortowadawane będzie **drzewo opalowe** przy aleji Jabłonkowej gminy Wilkowo, największą dajacemu za gotówkę. Zbiór kupców przy aleji prowadzi. do Karolówka.

Gmina Wilkowo.

Młodsze małżeństwo z 1 dzieckiem poszukuje

Pomocnik mieszkanka

1 pokojowego z kuchnią. Czyszczenie dzierżawy za pół roku z góry. Zgłoszenia piśm. do eksp. „Głosu” pod lit. „W. H.”

Warsztat stolarski

z narzędziami, używany, kupię. Zgłoszenia przyjmuję restauracja w Gronowic p. Leszno.

Uczeń rzeźnicki

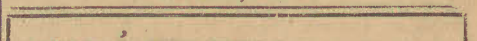
może się zgłosić. PYTLIK, rzeźnictwo, Leszno, Osiecka 1.

Korzystne kupno mebli

wszelkiego rodzaju na dogodnych warunkach we firmie:

Jan Barański

Magazyn mebli i wytwórnia tapicerska — LESZNO
ulica Leszczyńskich 37.



WRÓCIŁEM!
DR. HELM, LESZNO

POKÓJ

umeblowany, słoneczny, światło elektr. z osobnym wejściem, blisko gimnazjum, dla lepszego pana lub pani, natychmiast lub od 1. 11. 30 do wynajęcia. Gdzie? wskazuje eksp. „Głosu”.

Szkoła tańców A. SZYKEGO

Od pół kursu jeszcze kilka par może się zgłosić na lekcje. Od 3-go listopada rozpoczyna się nowy kurs. Zapisy przyjmuję w HOTELU ROSKIM, w piątek 24. 10. od 6—9 i w niedzielę 26. 10. 30 od g. 5—7.

Pomocnik tapicerski

potrzebny natychmiast.

Jan Barański
magazyn mebli i wytw. tapicerska
Leszno, Leszczyńskich 37.

Oficer

poszukuje pokoju umeblowanego, od 1. 11. 1930. Piśm. zgł. do eksp. „Głosu” pod „Pokój”.

Wszelkie DRUKI

wykonuje
s z y b k o
gustownie
i t a n i o

Drukarnia Leszczyńska, ul. Wolności 21

Agentury pozamiejscowe: Rawicz: Polowiński Ign., ul. Paderewskiego. Bojanowo: Adamczewski, Dworcowa. Smigiel: P. Sierant, Sienkiewicza 24. Gostyń: Kiełmiński, Rynek. Ponicz: Stefański, księgarnia. Krobac: A. Wielkiński, Wolności 4. Smoczyński, Kościelna nr. 1. Miejska Górka: Walenty Szyńska, Rynek. Sarnowa: Wędk. Fryzjer Jurota: J. Ostrowska, Rynek nr. 9. Zbąszyń: M. Celińska, ul. Marszałkowska nr. 6. Wjawa: J. Wojciech, Pogorzala: Kos, drogeria, Rynek. Wielichowo: Dudziak, piekarnia. Dubin p. Rawicz: R. Kowalski, Wronów: Dalaszynski, Zaborow: Szadra, Rynek i Matyja, Rynek. Włoszakowice: Wojtkowiak, piekarnia. Świętochowa: Koschel, Krzywiz: Boj. Filarczyk, Rynek. Osieczka: Szawelski, ulica Leszczyńska. Bukowiec Górny: Szymański, piekarnia.